

LUCY

MAUD MONTGOMERY

Ania

Z ZIELONEGO WZGÓRZA



TroikaWroniszewski

OPERETKA WARSZAWSKA

Operetka
WARSZAWSKA

00 695 Warszawa, ul. Nowogrodzka 49
centrala 628 70 71, sekretariat 21 80 37

Dyrektor Naczelny i Artystyczny

Jan
SZURMIEJ

Zastępca Dyrektora d/s Administracyjno - Technicznych

Jacek
JARZYNA

Kierownik Muzyczny

Lesław
SALAŃSKI

Kierownik Literacki

Andrzej
OZGA

Kierownik Baletu

Violetta
SUSKA

Główny Scenograf

Krzysztof
BAUMILLER

Kierownik Chóru

Maciej
CEGIELSKI

LUCY MAUD MONTGOMERY

Ania

Z ZIEŁONEGO WZGÓRZA

ANNE OF GREEN GABLES

przekład **ROZALIA BERNSTEINOWA** adaptacja sceniczna **HENRYKA KRÓLIKOWSKA**
teksty piosenek **MACIEJ WOJTYSZKO** reżyseria, inscenizacja i choreografia **JAN SZURMIEJ**
asystent reżysera **KRZYSZTOF STASIEROWSKI** asystent choreografa **HANNA PIERZCHLEWSKA**
muzyka **ZBIGNIEW KARNECKI** scenografia **WOJCIECH JANKOWIAK** kostiumy **MARTA HUBKA**

18
PREMIERA GRUDZIEŃ 1993

OBSADA

Ania Shirley	✓ Agnieszka Buczek - Mamcarz, Katarzyna Cygan, Dorota Lanton
Maryla Cuthbert	✓ Agnieszka Matysiak, Grażyna Krukówna
Mateusz Cuthbert	✓ Krzysztof Stasierowski, Krzysztof Tysnarzewski
Małgorzata Linde	✓ Ewa Florczak - Orzechowska
Diana Barry	✓ Krystyna Kulesza, Marzena Małkowicz
Pani Barry	✓ Agnieszka Maciejewska
Pani Spencer	Małgorzata Obłój
Pani Blewett	Anna Widera
Pan Philips	Tadeusz Woszczyński, Arkadiusz Jakubik
Gilbert Blythe	✓ Jacek Bończyk, Mariusz Bieliński
Julii Bell	Dorota Krupska
Elisabeth Pye	✓ Krystyna Kulesza, Marzena Małkowicz
Emilka White	✓ Dorota Lanton, Beata Jankowska
Lizzie Wright	Urszula Kozik
Karol Sloane	✓ Mariusz Bieliński, Robert Ochał
Sam Boutler	Piotr Ozga
Martin Cohen	Tomasz Narloch
Pamela Black	Izabela Mejsak
Mimi Wilson	Julita Kożuszek
Jerry Boute	Mariusz Karpiński
Tomi Steel	Marcin Mizielski
Pastor	Paweł Lipnicki
Zawiadowca Stacji	Jacek Lenartowicz
Pan Barry	Zbigniew Sawicki
Malarz	Krzysztof Mielańczuk

muzyka w wykonaniu zespołu pod dyrekcją Miczysława Gawrońskiego z udziałem Spirituals Singers Band
nagrania Hubert Bregulla

Kanada jest ojczyzną jednej tylko opowieści dla dzieci, której rangę można porównać z takimi książkami jak Alicja w Krainie Czarów i Przygody Tomka Sawyera. Tą opowieścią jest Ania z Zielonego Wzgórza napisana przez Lucy Maud Montgomery.

Autorka urodziła się w 1874 roku w Clifton (obecnie New London) na Wyspie Księcia Edwarda, w rodzinie Johna i Clary Montgomery. Po śmierci matki, kiedy Lucy miała zaledwie dwa lata, jej ojciec zdecydował się na podjęcie pracy w oddalonym o ponad 3000 km zakątku kraju, pozostawiając małą Lucy w rodzinnych stronach, w miasteczku Cavendish, pod opieką dziadków ze strony matki. To właśnie ich charaktery - po latach w prozie Lucy Maud - nadadzą owego głębokiego ludzkiego wymiaru postaciom opiekunów Ani - Maryli i Mateuszowi. To właśnie ich dom zostanie opisany jako dom na Zielonym Wzgórzu, zaś miasteczko Cavendish wejdzie do światowej literatury jako romantyczne Avonlea.

Po ukończeniu szkoły Lucy Maud wstąpiła do Prince of Wales College w Charlottetown. Następnie pracowała przez rok jako nauczycielka, po czym podjęła studia w dziedzinie literatury angielskiej w Dalhousie College w Halifax.



Po ich ukończeniu znów przez parę lat pracowała w szkole. W roku 1898 powróciła do Cavendish, by opiekować się podupadłą na zdrowiu babką i jednocześnie poświęcić się pracy literackiej. Mieszkając w miasteczku swego dzieciństwa wytrwale zasypywała rozmaitymi tekstami redakcje kanadyjskich i amerykańskich czasopism dla dzieci.

Ania z Zielonego Wzgórza została wydana w roku 1908. Przedtem odesłała ją kilka wydawnictw. Po paru latach mała Ania Shirley była już znana na całym świecie, a książka o niej stała się jednym z największych bestsellerów literatury dziecięcej.

W roku 1912 Lucy Maud Montgomery wyszła za mąż za Rewa Macdonalda i na zawsze opuściła rodzinne Cavendish. Sceneria miasteczka na Wyspie Księcia Edwarda pozostała jednak motywem powracającym w całej twórczości pisarki, zwłaszcza w cyklu siedmiu powieści o Ani Shirley.

Lucy Maud Montgomery zmarła w 1942 roku w Toronto, jednak pochowana została w Cavendish, gdzie znajduje się dziś muzeum poświęcone jej życiu i twórczości.

Moje ZIELONE WZGÓRZE

Zwyczajna, mała, rudowłosa dziewczynka. Egzaltowane, spontaniczne dziwadelko. Ania z Zielonego Wzgórza. Osóbka stworzona przez Lucy Maud Montgomery w cyklu powieściowym weszła do literatury światowej tak jak wchodzi bohaterowie wielkich powieści klasycznych - po to, żeby w niej została.

Osobiście poznałam Anię z Zielonego Wzgórza wiele lat temu w dość typowych dla dziewczynek okolicznościach. Leżałam w łóżku z gorączką, bolącym gardłem i sercem złamanym nieodwzajemnioną miłością. Przyjacieli mojego brata, starszy ode mnie o osiem lat nie kochał się we mnie. Więcej, w ogóle nie zwracał na mnie uwagi, ot, byłam dla niego małą, dziewięcioletnią Krysią, nieśmiałą, cichą siostrą przyjaciela. A we mnie tkla się oszalała miłość.

I wtedy pojawiła się w moim życiu Ania Shirley. Dostałam tę książkę od Mamy, na pociechę w anginie, że potrzebowałam pociechy dla zbolełego serca, tego nikt nie wiedział. Nie pamiętam jak wyglądała okładka przedwojennego wydania, pamiętam z tamtego dnia tylko jedno - znalazłam się na Zielonym Wzgórzu.

Czy bardzo przesadzę, jeżeli powiem, że jestem tam do dziś? No, może trochę, ale miło tak myśleć. Prawda jest taka, że Ania Shirley pomagała mi w odkryciu własnego Zielonego Wzgórza. Nie gdzieś daleko, nie w Kanadzie, ale tu w Polsce, wśród innych krajobrazów i ludzi. Myślę, że właśnie wtedy, kiedy z tym bolącym gardłem i sercem złamanym nieodwzajemnioną miłością leżałam w łóżku czytając Anię, że właśnie wtedy drgnęła po raz pierwszy moja własna wyobraźnia.

Od "Ani z Zielonego Wzgórza" zaczęło się wszystko. Radość czytania tej książki obudziła marzenie - ja też będę pisać. Nie mam swoich pierwszych prób literackich. Zmiotła je wojna. Pamiętam jednak, że świat fikcji, który usiłowałam wtedy stworzyć, był odbiciem dwóch równoległych - Ani i mojego. Bohaterka była Anią - mną. Bohaterem Gilbert - przyjacielem brata. W powieści, oczywiście, zauważał mnie i kochał.

Moje Zielone Wzgórze to były rozległe tereny trawiastych i ukwieconych ogrodów Frascati, których zmienione formy przetrwały do dziś w łagodnej skarpie parku ciągnącego się od ulicy Marii Konopnickiej w dół, aż do Wisły. Tam rostałam ja - Ania Shirley, wtopiona w gorzki, wojenny czas, związana z ludźmi, niepodobnymi do Maryli i Mateusza.

Tam, wśród ostro pachnących polnych goździków przeobrażałam swoje życie, gorzki czas w czas piękny. Inne było moje Zielone Wzgórze, ale jedno miałyśmy z Anią wspólne - wyobraźnię, ten teatr, który nosi w sobie każdy z nas. Pisarzami stają się ci, którzy czują nieodpartą potrzebę dzielenia się z innymi własnym światem fantazji, konieczność tworzenia.

Nie każdemu jednak udaje się ta niezwykła sztuka, która powiodła się Lucy Maud Montgomery - w jej książkach o Ani kolejne pokolenia znajdują coś dla siebie. Tak ładnie ujął to Maciej Wojtyśko w finałowej piosence

"... Urosną nowe Anie,
odrodzą się ogrody,
następny świat powstanie,
ktoś znowu będzie młody..."

Krystyna Siesicka

Dyrekcja Operetki Warszawskiej dziękuje Pani Krystynie Siesickiej za bezinteresowną pomoc w przygotowaniu programu.

LUCY MAUD MONTGOMERY

Anne OF GREEN GABLES



Act I

Matthew and his sister Marilla, both well on advanced in years, live together in a Green Gables house. Fearful of an old age they decide to adopt a boy from an orphanage hoping to soon have somebody to help them out in running the farm. Mrs Margaret Linde living in the neighbourhood is apparently shocked by the idea and so is the whole community of the town of Avonlea. **LET'S TRY**
Due to some kind of misunderstanding Matthew, who has just arrived at the station to pick up the boy, is awaited there by a red-haired, freckled and incredibly talkative girl named Anne Shirley.

The warm-hearted man takes the girl home. On the way back Anne admires the beauty of the surrounding countryside. **AND THIS DELIGHTFUL FASCINATION**

Marilla, taken aback by Anne's arrival, decides that the following day Anne will be sent back to the orphanage. But Matthew has already grown fond of the easily excitable and constantly chattering girl. **A QUARREL.** On the other hand Marilla, who was all the time very reserved towards Anne, suddenly changes her attitude as soon as the possibility arises for the whole misunderstanding to be cleared up with Anne sent back to the orphanage. **TROUBLES AGAIN.** When Matthew and Marilla finally have both made up their minds to adopt Ann, suddenly Mrs Linde arrives.

Throughout the whole visit the neighbour remains very arrogant towards Anne. Deeply hurt in her feelings the girl with all her impudence starts answering the woman back. All this leads to a fierce argument. Fortunately, Matthew

manages to persuade Anne into apologizing to the neighbour. The girl does so in the form of a lengthy, passionate tirade. **FORGIVE ME, MRS. LINDE.** With the argument finally adjusted Anne is allowed to stay in the Green Gables house. **ANNE'S PRAYER.**

Act II

Anne is in a desperate need of friends. Fortunately, in the neighbourhood lives a girl of Anne's age named Diana Barry. Marilla arranges for the two girls to meet. Anne and Diana take the fancy of each other and soon make a solemn promise to remain staunch, lifelong friends. **THE PLEDGE.**

The holiday is over and the girls meet on the way to school. **LET'S RUN TO SCHOOL.**

In the class Anne gets into troubles again. With her somewhat affected manner of expressing herself she does not find favour with a teacher, Mr Philips. The beak makes her sit at one desk with a boy named Gilbert Blythe. When Mr Philips for a moment leaves the classroom the boy starts teasing Anne. **THE CARROT.** The girl feels offended and hits him on his head with a wooden writing plate smashing it to pieces. Although Gilbert wants to remain solely responsible for what's happened the teacher's intervention finally leaves Anne deeply humiliated and punished. The boy's endeavours to apologize to Anne are of no avail. The girl is determined never to come back to school. **I'LL NEVER GO TO SCHOOL AGAIN.**

Following the neighbour's advice and hoping that after some days Anne will start missing her schoolfriends Marilla does not oppose the girl's decision.

LUCY MAUD MONTGOMERY

Ania

Z ZIEŁONEGO WZGÓRZA



Soon after Marilla lets Anne invite Diana to tea. The girls are left alone. Excited by the new, wonderful situation Anne by mistake offers Diana a glass of wine instead of raspberry juice. Diana, unaware of what she is drinking, soon gets fuddled. When the girl comes back home her mother, for the first time seeing Diana in such a shameful condition, immediately arrives at the Green Gables house. After having made there a ferocious row **SHE'S MADE DIANA DRUNK** the woman says that she will not have any more contacts between the two girls. Anne is in despair but decides to come back to school which is now the only place she can meet her friend.

A couple of days have passed and another event has dramatically changed Anne's sorrowful plight. When Diana's parents are gone the girl's younger sister falls ill. Her condition of health soon gets very severe. Only thanks to Anne who arrives just in time to provide the girl with immediate help is Diana's sister finally saved. Everybody admires Miss Shirley for her resourcefulness and the ability to act like a responsible adult. Grateful Mrs Barry lets Anne see Diana again and invites her to picnic. Being very proud of Anne Matthew gets her a beautiful present - a puffy dress of the girl's dreams. **THE PUFFY DRESS**

Act III

Three years have passed. The Avonlea students have already left the school. **MATURITY**. Gilbert Blythe graduated with the highest honours. Anne received a scholarship enabling her to pursue university studies. Gilbert tries once again to apologize to Anne for the unfortunate joke the boy had played on her in the old school days. Anne remains impervious, though. The girl's joy of success is somewhat overshadowed by various indecisions disturbing her peace of mind. On the one hand, the splendid prospects of further studies in the new, unknown world of the great city are very enticing. On the other hand, however, the girl considers it her moral duty to remain in Avonlea and support her foster parents. Matthew and Marilla are very proud of Anne. For these old people the girl's success has come as the actual fulfilment of their own ambitions and dreams. Alas, the happiness is not meant to last for long. Firstly, the bank in which Matthew and Marilla have kept their life savings goes bankrupt. Soon after Matthew passes away. Marilla starts having severe eye problems and considers the selling of the Green Gables house. **YOU HAVE TO LEAVE**. Despite her protests Anne makes up her mind to turn down the scholarship offer and stay by Marilla's side. The post of a teacher at the Avonlea school has already been reserved for Gilbert Blythe. Having learned about Anne's troubles the young man renounces his post for the girl's sake. When Gilbert turns up at Anne's place to inform her about his decision **ONLY ONCE** the girl does not even want to listen to him. Anne becomes fully aware of how difficult it is for her to let bygones be bygones. At this point Marilla decides to tell Anne the whole truth about her spinsterhood. In the past she was the fiancée of John Blythe - Gilbert's father. A petty quarrel followed by Marilla's repeatedly showed determination not to accept John's apologies had accounted for the fact that the lovers had never reunited. Now Anne seems to understand that she is likely to make the same mistake. The young people's next meeting puts an end to the deeply-seated grudges. Both Anne and Gilbert realize now that there is something more between them than an ordinary friendship. **IT FEELS GOOD TO BE LIVE**.

AKT I

Maryla i Mateusz - stare rodzeństwo mieszkające razem w domu na Zielonym Wzgórzu - postanawiają adoptować chłopca z sierocińca. Oboje czują się starzy i mają nadzieję, że chłopiec ów będzie im służył pomocą w gospodarstwie. Pomysł ten wzbudza zgorznie sąsiadki - Małgorzaty Linde - oraz wzburzenie w całym miasteczku Avonlea **SPRÓBUJEMY**.

Za sprawą nieporozumienia, przybyłego na dworzec po odbiór chłopca Mateusza oczekuje jedynie ruda, piegowata i niezwykle gadatliwa dziewczynka - Ania Shirley. Dobroduszny Mateusz zabiera ją do domu. Po drodze Ania podziwia okolice miasteczka **I TO ROZKOSZNE ZACHWYCENIE**.

Maryla zaskoczona przybyciem pod jej dach dziewczynki, postanawia, że następnego dnia Ania zostanie odesłana tam skąd przybyła. Jednak pomysł ten spotyka się z cichą odmową Mateusza. Stary kawaler zdążył już polubić rozgadaną, egzaltowaną Anię **KŁÓTNIA**.

Maryla zachowuje się wobec niej powściągliwie, ale kiedy

pojawia się realna możliwość naprawienia nieporozumienia i oddania Ani pani Blewett, stara panna całkowicie zmienia front i wycofuje się z podjętych wcześniej zobowiązań **CO ZA KŁOPOT**. Oboje z Mateuszem są już gotowi zatrzymać dziewczynkę, jednak przybyła z wizytą pani Linde wywołuje, swą arogancją wobec Ani, nową burzę. Ania nie zostaje jej dłużna, ale potem za namową Mateusza przeprosza panią Linde w formie długiej i egzaltowanej tyrady **WYBACZ MI PANI LINDE**. Zażegnanie konfliktu ostatecznie umożliwia pozostanie Ani Shirley w domu na Zielonym Wzgórzu **MODLITWA ANI**.

AKT II

Ania cierpi na brak przyjaciół. Na szczęście w sąsiedztwie mieszka z rodzicami jej rówieśnica Diana Barry. Maryla doprowadza do poznania się dziewcząt. Obie panny bardzo przypadają sobie do gustu i niezwłocznie składają sobie obietnicę dozogonnej przyjaźni **ŚLUBOWANIE**.

Kończąc się wakacje i dziewczynki spotykają się w drodze do szkoły **WIĘC PĘDZMY DO SZKOŁY**.

W klasie egzaltowany sposób wystawiania się Ani nie przysparza jej względów ze strony nauczyciela - pana Philips'a. Belfer sadza ją w ławce z chłopcem o imieniu Gilbert Blythe. Pod nieobecność nauczyciela Gilbert zaczepia Anię **MARCHEWKA**, zaś dziewczynka rozbija mu na głowie tabliczkę do pisania. Gdy pan Philips interweniuje Gilbert chce wziąć całą winę na siebie. Nauczyciel nie zwraca na to uwagi - Ania zostaje ukarana i zawstydzona. Gilbert próbuje ją przeprosić, ale ona jest nieugięta i postanawia, że nigdy już nie wróci do szkoły **NIE PÓJDE DO SZKOŁY**. Za namową sąsiadki Maryla nie przeciwstawia się temu, wierząc, że Ania po kilku dniach sama zatęskni za nauką i kolegami. Wkrótce potem Maryla pozwala Ani zaprosić na podwieczorek Dianę.

Dziewczynki zostają w domu same. Zaaferowana nową, wspaniałą sytuacją Ania, przez pomyłkę, podaje Dianie wino zamiast malinowego soku. Diana nieświadoma różnicy upija się. Jej matka, oceniwszy właściwie stan w jakim córka wróciła do domu, jeszcze tego samego wieczoru przybywa na Zielone Wzgórze robiąc potworną awanturę **SPOIŁA DIANĘ**, na koniec oświadcza, że nie życzy sobie więcej kontaktów Ani z Dianą. Ania jest zrozpaczona, ale postanawia wrócić do szkoły, by przynajmniej tam widywać się z przyjaciółką.

Po kilku dniach, następuje kolejny zwrot w losach dziewczynki. Pod nieobecność rodziców młodsza siostra Diany zapada na groźną chorobę. Tylko energiczna pomoc Ani pozwala uratować dziecko przed śmiercią. Wszyscy podziwiają dojrzałość i zaradność młodej panny Shirley. Wdzięczna pani Barry pozwala jej na nowo spotykać się z Dianą i zaprasza naszą bohaterkę na piknik. Dumny z Ani Mateusz przynosi dla swej wychowawcy prezent - wymarzoną sukienkę z bufami **SUKIENKA Z BUFAMI**.

AKT III

Minęły trzy lata. Uczniowie szkółki w Avonlea ukończyli naukę **DOJRZAŁOŚĆ**. Gilbert Blythe otrzymał za doskonałe wyniki medal. Ania zaś stypendium umożliwiające jej podjęcie studiów. Gilbert próbuje jeszcze raz przeprosić Anię za wybrzyk, którego dopuścił się u początków ich znajomości. Ania pozostaje niewzruszona. Radość z sukcesu rozprasza ją przeżywane przez nią rozterki. Z jednej strony kuszą ją studia i nowy, nieznan świat wielkiego miasta, z drugiej jednak czuje się w obowiązku pozostać na Zielonym Wzgórzu w Avonlea, by wspierać swoich opiekunów. Dla tych dwojga starych ludzi sukcesy Ani są autentycznym spełnieniem ich własnego życia. Oboje są z niej bardzo dumni. Niestety szczęście zostaje zżądzone przez bankructwo banku, w którym stare rodzeństwo lokowało swoje oszczędności, zaś wkrótce potem przez śmierć Mateusza. Maryla zapada na chorobę oczu i zaczyna poważnie myśleć o sprzedaży Zielonego Wzgórza **MUSISZ ODEJŚĆ**. Pomimo jej protestów Ania podejmuje decyzję o rezygnacji ze stypendium i pozostaniu u jej boku w Avonlea. Stanowisko nauczyciela w miasteczku jest zarezerwowane dla Gilberta Blythe'a. On jednak na wieść o kłopotach jakie przeżywa Ania, zrzeka się tej posady na jej korzyść. Ania zdaje sobie teraz sprawę z tego, że ostatecznie kiedy Gilbert przyszedł by sam jej o tym powiedzieć **TYLKO RAZ**, ona nie umiała przemóc dawnej urazy i znów nie chciała go wysłuchać. Maryla wyznaje jej prawdę o swoim staropaniństwie. Kiedyś była narzeczoną Jana Blythe - ojca Gilberta. Drobna sprzeczka, a później kilkakrotne odrzucenie jego przeprosin spowodowało, że kochankowie nie pogodzili się nigdy. Ania zaczyna rozumieć że bliska jest popełnienia podobnego życiowego błędu.

Kolejne spotkanie dwojga młodych ostatecznie kończy ciągnącą się od trzech lat niezgodę. Oboje są teraz świadomi, że łączy ich o wiele więcej niż tylko znajomość ze szkolnej ławy **WARTO ŻYC**.

LUCY MAUD MONTGOMERY

Anne

VOM GRÜNEN HÜGEL



I Akt

Marille und Mathias-Bruder und Schwester, beide in hohem Alter, wohnen zusammen auf dem Gruenberg. Beide fühlen sich schon sehr alt und beschliessen einen Jungen aus dem Waisenhaus zu adoptieren, in der Hoffnung, dass er ihnen im Haushalt behilflich sein wird. Eine Nachbarin - Margot Linde - ist empört ueber eine solche Idee, im ganzen Staedchen Avonlea kommt Unruhe auf. **WIR VERSUCHEN'S**

Wegen eines Missverstaendnisses wartet am Bahnhof, anstatt des Jungen, nur ein rothaariges, sommersprossiges und schrecklich geschwaetztes Maedchen-Anne Shirley. Der gutmuetige Mathias nimmt sie mit nach Hause. Unterwegs bewundert Anne die Staedchengegend. **DIESE WUNDERVOLLE FASZINIERUNG**

Marille, erstaunt ein Maedchen unter ihrem Dach aufnehmen zu muessen, beschliesst, dass Anne am naechsten Tag dort, wo sie hergekommen ist, zurueckgeschickt wird.

Doch dieser Entscheidung stimmt Mathias nicht zu. Der alte Kavalier wurde schon von der exaltierten, dauernd plappernden Anne liebgewonnen. **DER STREIT**

Marille verhaelt sich ihr gegenueber zurueckhaltend, doch als es sich fuer moeglich erweist, das ganze Missverstaendnis zu klaeren und Anne wieder bei Frau Blewett abzugeben, aendert die alte Jungfer ihre Meinung und zieht sich aus allen unternommenen Verpflichtungen zurueck.

DIESE SORGEN. Marille und Mathias sind schon bereit das Maedchen zu behalten, als der Besuch von Frau Linde, die sich Anne gegenueber arrogant verhaelt, einen neuen

Sturm hervorruft. Anne zahlt ihr mit dem gleichen heim, doch, ueberredet von Mathias, endschuldigst sie sich bei Frau Linde in Form von einer langen, ueberspannten Tirade. **VERZEIH MIR, FRAU LINDE** Die Beilegung des Konflikts ermoeglicht letztlich, dass Anne Shirley in dem Haus auf dem Gruenberg wohnenbleibt. **ANNES GEBET**

II Akt

Anne leidet sehr darunter, keine Freunde zu haben. Gluecklicherweise wohnt in der Nachbarschaft, zusammen mit ihren Eltern, Diana Barry.

Marille lernt die Maedchen miteinander kennen. Beide sind in gleichem Alter und verstehen sich auf Anhieb blendend. Sie schworen sich ewige Freundschaft. **FEIERLICHES VERSPRECHEN** Die Ferien gehen zu Ende und die Maedchen treffen sich auf dem Weg zur Schule. **LASS UNS ZUR SCHULE EILEN** Ihre exaltierte Art sich auszudruecken unterfaellt ihrem Lehrer - Herr Philips, was sehr unguenstig ist fuer sie. Der Pauker setzt sie an eine Bank mit einem Jungen namens Gilbert Blythe. Unter Abwesenheit des Lehrers aergert Gilbert Anne **KAROTTE**, worauf sie ihm ihre Schreibtafel auf dem Kopf zerbricht. Als Herr Philips dazwischenkommt, will Gilbert die ganze Schuld auf sich nehmen, doch der Lehrer beachtet ihn gar nicht. Anne wird bestraft und beschaaemt. Gilbert versucht sich bei ihr zu entschuldigen, aber sie ist unerbittlich und beschliesst nie wieder in die Schule zu gehen. **ICH GEH NICHT ZUR SCHULE**

Ueberredet von ihrer Nachbarin, stellt sich Marille nicht dagegen, im Glauben, dass Anne nach ein paar Tagen selbst

die Schule und ihre Freunde vermissen wird. Kurz danach erlaubt Marille, dass Anne Diana zum Tee einlaedt. Die Maedchen bleiben allein zu Hause. Anne ist so von dieser neuen, wunderbaren Situation hingerissen, dass sie Diana aus Versehen statt Himbeersaft - Wein eingiesst. Diana, des Unterschieds nicht bewusst, betrinkt sich. Der Zustand, in dem Diana nach Hause kommt, ist fuer ihre Mutter eindeutig. Noch am gleichen Abend geht sie auf den Gruenberg, macht dort eine grosse Szene **SIE HAT DIANA BETRUNKEN GEMACHT** und erklaert am Ende, dass sie sich weiteren Kontakt zwischen Anne und Diana nicht wuenscht. Anne ist verzweifelt, doch sie entschliesst sich wieder in die Schule zu gehen, um wenigstens dort ihre Freundin zu sehen.

Ein paar Tage spaeter kommt noch eine Aenderung in Anne's Leben. Waehrend die Eltern verreist sind, wird die juengere Schwester von Diana schwer krank. Nur dank der energischen Hilfe von Anne ist es moeglich, das Kind vor dem Tod zu retten. Alle bewundern, wie reif und findig das kleine Fraeulein Shirley ist. Voller Dankbarkeit erlaubt Frau Barry, dass sich beide Freundinnen wieder treffen und laedt unsere Heldin zum Picknick ein. Mathias ist stolz auf Anne und bringt seinem Pflegekind ein Geschenk mit - das ertraumte Kleid mit Puffaermeln. **DAS KLEID MIT PUFFAERMELN**

III Akt

Drei Jahre sind vergangen. Alle Schueler haben die Ausbildung in Avonlea abgeschlossen. **DIE REIFE** Gilbert Blythe hat eine Medaille fuer ein sehr gutes Zeugnis erhalten, Anne ein Stipendium, das ihr ein weiteres Studium ermoeglicht. Gilbert versucht sich erneut bei Anne fuer sein Verhalten von damals zu entschuldigen, diese bleibt jedoch ungeuehrt. Sie kann sich nicht ganz ueber ihren Erfolg freuen, denn sie ist in Beklommenheit. Einerseits zieht sie ein Studium in der neuen, fremden Welt der grossen Stadt an, doch andererseits fuehlt sie sich verpflichtet auf dem Gruenberg in Avonlea zu bleiben, um ihren Pflegeeltern zu helfen. Fuer diese zwei alten Menschen sind Anne's Erfolge die wirkliche Erfuellung ihres eigenen Lebens. Beide sind unheimlich stolz auf sie. Leider dauert ihr Glueck nicht lange, denn die Bank, in der Marille und Mathias alle ihre Ersparnisse untergebracht hatten, geht bankrott. Kurz danach stirbt Mathias. Marille bekommt eine Augenkrankheit und denkt ernst daran, den Gruenberg zu verkaufen. **DU MUSST GEHEN**

Ohne auf ihre Proteste zu hoeren, gibt Anne ihr Stipendium auf und bleibt an ihrer Seite in Avonlea. Leider ist die Stelle als Lehrer im Staedchen schon reserviert - fuer Gilbert Blythe. Als dieser von Anne's Lage erfahrt, verzichtet er fuer sie auf seine Stelle. Erst jetzt wird es Anne klar, dass sie Gilbert nicht ausreden liess, als er ihr letztes etwas sagen wollte. **NUR EINMAL** Sie war immer noch boese auf ihn wegen der "Karotte". Jetzt gesteht ihr Marille die Wahrheit ueber ihre Jungfraulichkeit. Vor langer Zeit war sie mit Jan Blythe verlobt, dem Vater von Gilbert. Ein kleiner Streit, sie nahm seine Entschuldigungen nicht an, und die zwei sich liebenden Menschen versoehnten sich nie. Anne beginnt zu verstehen, dass sie sehr nah daran ist, einen aehnlichen Lebensfehler zu begehen. Die naechste Begegnung von Anne und Gilbert beendet endlich das drei Jahre dauernde Beleidigtsein. Beid werder sich nun bewusst, dass sie viel mehr verbindet, als nur eine Freundschaft aus der Schulbank. **ES LOHNT SICH ZU LUBEN**

Zespół OPERETKI WARSZAWSKIEJ

Dyrygenci: Zbigniew Małkiewicz, Wojciech Szaliński, Lesław Sałacki

Korepetytorzy solistów: Janusz Kahl

Współpraca: Ewa Kossak

Inspicjenci: Anna Woroniecka, Zygmunt Piwkowski

Sufierzy: Alina Wieczorkówna

Soliści śpiewacy: Joanna Białek, Grażyna Brodzińska, Elżbieta Fuglewicz-Krawczyk, Ewelina Gródek-Chrobak, Anna Jeremus, Małgorzata Kosiewicz, Krystyna Kulesza, Agnieszka Maciejewska, Marzena Małkiewicz, Teresa Mulawa-Pabisiak, Katarzyna Matuszak, Agnieszka Matysiak, Małgorzata Oblój, Ewa Florczak - Orzechowska, Danuta Renz, Ewa Skołuca, Eliza Sroka, Krystyna Szyszko, Anna Widera.

Mariusz Bieliński, Jacek Bończyk, Wojciech Florczak, Grzegorz Hołówko-Sawin, Arkadiusz Jakubik, Antoni Kłopocki, Jacek Lenartowicz, Paweł Lipnicki, Krzysztof Mielanćzuk, Zbigniew Sawicki, Krzysztof Stasierowski, Tadeusz Woszczyński, Mirosław Wójciuk, Jan Zakrzewski.

Współpraca: Alina Kaniewska, Barbara Skowronek, Krystyna Starościk, Alina Wieczorkówna, Mieczysław Błaszczyk, Lech Czerkas, Feliks Gałęcki, Stanisław Kudyba, Jan Sybilski, Tadeusz Walczak, Ryszard Wojtkowski, Jerzy Woźniak, Janusz Żelobowski.

Zespół baletowy

Kierownik baletu: Violetta Suska

Asystent: Hanna Pierzchlewska

Korepetytor baletu: Ryszard Pieczara

Inspektor: Ryszard Chojecki

Soliści: Elena Diemientiewa, Elena Korpusek, Dorota Krupska-Narloch, Wiktor Korpusek, Zbigniew Krzepis, Tomasz Narloch,

Koryfeje: Ireneusz Ceniak, Helena Charczenko, Ryszard Chojecki, Anna Gościński, Dariusz Łada, Sylwia Lewandowska, Izabela Mejsak, Krzysztof Ochman, Grażyna Porycka, Witold Raniszewski, Joanna Szczepańska,

Zespół: Anna Brzozowska-Oszczyk, Andrzej Gołębiewski, Wojciech Huk, Jadwiga Janda, Barbara Kopeć, Sławomir Łupiński, Marcin Miziński, Robert Ochał, Iwona Romanowicz, Tomasz Telep, Anna Wujkowska,

Współpraca: Iliana Alvarado, Marta Michalak, Barbara Szczepańska, Grzegorz Łuczak, Mariusz Karpiński, Renata Dobroszycka

Zespół chórny

Utancznienie chóru: Danuta Cholewianka

Pedagog wokalista: Elżbieta Mierzecka

Akompaniator korepetytor: Jerzy Muczyński

Inspektor chóru: Stanisław Milewski

Soprany: Maria Abramczyk, Violetta Bachora, Hanna Chmielewska, Aleksandra Kruze, Halina Łobacz, Danuta Morzykowska, Alicja Talarek, Stanisława Żarnowiecka,

Alty: Ewa Bąk, Barbara Koper, Elżbieta Kochanowska, Teresa Kościjańska, Magdalena Muraszko-Starczewska,

Barbara Suess-Stangreciak, Krystyna Szlauzys, Barbara Zegarska, Monika Orluta,

Tenory: Arkadiusz Chański, Marek Falkowski, Stanisław Milewski, Andrzej Ślęzak, Piotr Mazur.

Barytony: Andrzej Stangreciak, Andrzej Tomaszewski, Witold Remiszewski,

Basy: Grzegorz Kula, Mariusz Majchrowicz,

Współpraca: Jerzy Piasecki, Jerzy Muczyński, Edmund Szczepański,

Orkiestra

Inspektor orkiestry: Stanisław Styczyński

Bibliotekarz muzyczny: Gabriel Pawluc

Woźny orkiestry: Piotr Chojnowski

I skrzypce: Adam Rajczak (koncertmistrz), Eugeniusz Kędziński (koncertmistrz), Lidia Szczepanowska, Ireneusz Izdebski, Alicja Wysocka, Irena Kowalczyk, Marta Twarowska, Lech Grzegorzewski, Zbigniew Ciucias,

II skrzypce: Henryka Królak, Joanna Jaśkiewicz, Julitta Ryzow, Ewa Kańska, Irena Górecka, Janusz Torz,

Altówki: Anna Barańska, Małgorzata Dębska, Maria Olszak, Wiesława Lisowska,

Wiolonczele: Wiesław Kwiatkowski (koncertmistrz), Jerzy Panasiuk (koncertmistrz), Małgorzata Staniewicz, Ewa Jaczowska,

Kontrabasy: Leszek Frey, Jerzy Kaluszkiewicz,

Flety: Danuta Pałubska, Włodzimierz Demianiuk,

Oboje: Stanisław Styczyński, Anna Majewska,

Klarnety: Ryszard Morzykowski, Dariusz Damaziak,

Fagoty: Maciej Witkowski, Lidia Stawska,

Rogi: Jolanta Karasińska, Leszek Siemianowski,

Trąbki: Andrzej Chrobak, Marcin Dembek, Gabriel Pawluc

Puzony: Tadeusz Tynecki, Grzesław Pacholski,

Perkusja: Anna Burakowska, Dariusz Dobrowolski,

Współpraca: Władysław Wajs (klarnet), Janusz Wiśniewski (fagot), Maciej Słomian (trąbka), Tadeusz Oleksiak (róg), Piotr Rudnicki (róg), Zbigniew Pądraszewski (puzon), Janusz Kahl (fortepian).

Zespół techniczny

Kierownik techniczny: Sylwester Paluch

Kierownik Działu Elektrycznego: Waldemar Tchórzewski

Kierownicy pracowni:

akustycznej: Marek Świtałowski

krawieckiej damskiej: Anna Stępień

krawieckiej męskiej: Kazimierz Zbikowski

stolarskiej: Kazimierz Niksiński

modelatorskiej: Jarosław Wyszyński

ślusarskiej: Edmund Kwiatkowski

charakteryzatorskiej: Andrzej Barcz

malarskiej: Wojciech Wolke

szewskiej: Robert Rotuski

modystek: Danuta Czajkowska

operatorów świateł: Ireneusz Tchórzewski

rekwizytorskiej: Wiesław Jach

brygadzystów sceny: Mirosław Korab

Kierownik Organizacji Pracy Artystycznej: Dorota Powierża

Kierownik Działu Organizacji Widowni: Elżbieta Łągowska

Kierownik Widowni: Emilia Bielecka



Program: opracowanie tekstów Andrzej Ozga, opracowanie graficzne Erol&Wroniszewski, Wyczółkowski, redakcja Dorota Chojecka

Sprzedaż biletów: w kasie Operetki w dniach przedstawień w godz. 10.00-14.00 i 16.00-19.00, w poniedziałki w godz. 10.00-14.00, tel. kasy: 628-03-60. Przedsprzedaż biletów w kasie Teatru w godz. 10.00-14.00, 16.00-18.00, w kasach teatralnych ZASP, Al. Jerozolimskie 25, w godz. 10.30-18.00. Zamówienia zbiorowe i abonamenty przyjmuje Organizacja Widowni Operetki Warszawskiej codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, w godz. 10.00-14.00, tel. 21-43-13.

W REPERTUARZE OPERETKI

NOC W WENECJI

J.Strauss - Operetka klasyczna w 3 aktach

STUDENT ŻEBRAK

K.Millöcker - Operetka komiczna w 3 aktach

MY FAIR LADY

Lerner & Loewe- Musical amerykański

WESOŁA WDÓWKA

F.Lehar - Operetka klasyczna w 3 aktach

ŻYCIE PARYSKIE

J.Offenbach - Operetka w 3 aktach

MUSIC HALL

Rewia przebojów światowych

ZEMSTA NIETOPERZA

J. Strauss II - operetka klasyczna w 3 aktach

PIAF

Pam Gems - musical w 2 aktach

Spektakle dla dzieci:

KRÓLEWNA ŚNIEŻKA I SIĘDMIU KRASNOLUDKÓW

B.Pawłowski - widowisko baletowe w 3 aktach

BAJKA O SKRZYPCOWEJ DUSZY

A.Bloch, J.Kierst - widowisko słowno-muzyczne

LECZNICA

Związku Artystów Scen Polskich w Warszawie, ul.Nowogrodzka 49

oferuje Państwu:

- konsultacje lekarzy chorób wewnętrznych (badania wstępne do pracy, okresowe, zaświadczenia do prawa jazdy)
- konsultacje lekarzy specjalistów z zakresu: chirurgii, ortopedii, neurologii, psychiatrii, dermatologii, laryngologii, foniatrii, okulistyki, ginekologii, psychologii
- badania EKG, cytologii, USG - jamy brzusznej, USG - ginekologiczne, pełny zakres analityki, audiometryczne słuchu
- lekarzy stomatologów (zachodnie komponenty, materiały światłoutwardzalne), chirurgię stomatologiczną
- zabiegi pielęgniarstwa, fizykoterapię, rehabilitację, masaże lecznicze

telefony: 628 44 17 - rejestracja, 628 89 48 - stomatologia; lecznica czynna od godziny 8.00 do 19.00

ze zbiorów

Zbigniewa Rymarza

LUCY

MAUD MONTGOMERY

Ania

Z ZIEŁONEGO WZGÓRZA



MODLITWA ANI

Litościwy Ojczy Niebieski,
dziękuję ci za jezioro Lśniących Wód,
Za Białą Drogę Rozkoszy
i za Królowej Śnieżnej cud -
Dziękuję, dziękuję.
Składam do Ciebie swoje dłonie
Też za jutrzeńkę - Pelargonie -
Dziękuję, dziękuję.

A jeśli chodzi o życzenia -
Mam mnóstwo różnych do spełnienia -
Przepraszam, przepraszam, przepraszam.
I nie chcę Ci zawracać głowy,
Bo jest to program zbyt drobiazgowy -
Przepraszam, przepraszam, przepraszam.

Więc by Ci nie przeszkadzać dłużej,
Dziękuję ci za Zielone Wzgórze -
Dziękuję, dziękuję.

I powiem, że największą troską,
Największą troską moją jest, by tu nadal być !
Więc proszę Ciebie, wielki Boże -
Wierzę, że mi w tym dopomożesz -
Dziękuję, dziękuję.

A gdy dorosnę, uczyni Panie
Możliwie piękną twoją Anię -

Z szacunkiem oraz poważaniem,
Dłużniczka twoja bezustanna,
Wdzięczna na zawsze
Shirley Anna!

WARTO ŻYC

Motyl przeleciał nad trawą,
chmury wędrują po niebie,
malwy kwitną jaskrawo,

Rosa błyszczy perliście,
Ptak powietrze przecina,
szumią cicho na wietrze liście,
chwije się trzcina.

ref:

Warto żyć,
dopóki życie jest zielone.
Słoneczny dzień,
przyjazny cień
i myśli rozmarzone,
Warto żyć
radośnie, jak najdłużej!
Warto żyć,
Warto żyć -
dopóki jest zielone wzgórze!

Książki powiedzą tak wiele,
ludzie pomogą się nie bać,
spotka się z celem tęsknota
i wszystko będzie jak trzeba.

Nowe urosną Anie,
dawne odżyją ogrody,
świt następny z mgły powstanie,
ktoś będzie młody...

ref: Warto żyć...

Skoro już są strony pierwsze,
muszą być strony ostatnie,
skoro są dni ładniejsze,
nie może ciągle być ładnie.

Ale dobrze znać drogę,
jak do wiernej przystani,
do tej starej znajomej książki
o Shirley Ani.

ref: Warto żyć...